

**Stanowisko Prezydium Okręgowego Zarządu Świętokrzyskiego
Polskiego Związku Działkowców w Kielcach
w sprawie reportażu „Działkowa wojna” wyemitowanego
w Magazynie Express Reporterów**

W dniu 14 lutego br. w Magazynie Express Reporterów wyemitowano reportaż pt. „Działkowa wojna”, w którym przedstawiona została sytuacja na jednym z ogrodów w Białej Podlaskiej. Mogliśmy usłyszeć grupę trzech osób, skarżących się na prześladowania i szykany ze strony członków zarządu ROD. Po drugiej stronie – Prezes wraz z wiceprezesem – rzekomi dyktatorzy w ogrodowej społeczności. Jak zwykle w tego typu reportażach mieliśmy do czynienia z absolutnie jednostronnym przedstawieniem tematu, który w dodatku był nie do końca jasny. Program był bowiem zmontowany bardzo chaotycznie, zaś zarzuty dotyczyły spraw takich jak niewykorzystywanie stołu biesiadnego, brak ławki i altanki na działce prezesa ROD, kłótnie z działkowcami. Reportaż zahaczył również o kwestię pożaru domu działkowca, którego przyczyna nie została do końca ustalona. Całość materiału skonstruowana została tak, aby rozmyć bezpośrednie zarzuty i zwyczajnie przedstawić Polski Związek Działkowców jako organizację reliktową, komunistyczną, nękającą swoich członków. Podsumowując – wpisuje się on w całą serię podobnych bezpardonowych ataków, oczerniających zarówno stowarzyszenie, jak i jego aktywnych członków.

Nie bez przyczyny nazywa się media czwartą władzą. Telewizja stanowi niestety świetne narzędzie do manipulacji, którym można sterować wedle zamysłu i wizji reżysera. Rozdźwięk pomiędzy rzeczywistością a wizją dziennikarską jest czasem ogromny, o czym przekonał się już niejednokrotnie. W „Działkowej wojnie” od razu rzuciło się w oczy bardzo wąskie przedstawienie tematu – w sprawie rzekomej dyktatury wypowiadają się jedynie trzy osoby. Ogród z pewnością liczy o wiele więcej działek, niestety nie mieliśmy okazji usłyszeć co pozostali działkowcy myślą na temat pracy zarządu. Nie mieliśmy okazji dowiedzieć się też jak w rzeczywistości wyglądało walne zebranie, na którym rzekomo próbowano odwołać zarząd ROD. Niemożliwym jest bowiem, aby działkowcy nie byli w stanie odwołać członka zarządu czy też całego organu, z którego pracy są niezadowoleni i bezkrytycznie akceptowali każde negatywne ich zachowanie. To walne zebranie ROD jest najwyższym organem danej jednostki stowarzyszenia, jaką jest Rodzinny Ogród Działkowy. Na zebraniu tym decyduje większość. Najwyraźniej więc osoby chętne do odwołania członków zarządu ROD stanowią mniejszość tej społeczności. Niestety w reportażu nic na ten temat nie usłyszeliśmy. Nie usłyszeliśmy też wypowiedzi pozostałych działkowców na temat funkcjonowania tego ROD. O czym może to świadczyć? Być może o tym, że ogród ten wcale nie jest źle zarządzany i nie stanowi prywatnego folwarku zarządu – przychylnie wypowiedzi jednak psułyby wizję Expressu Reporterów zakładającą ukazanie PZD w jak najgorszym świetle.

Po materiale gospodarz programu odbył rozmowę z Panią Senator Lidią Staroń, znaną w działkowym środowisku bardzo dobrze. Nie raz już usłyszeliśmy z jej ust, że działkowcy to postkomuniści i małwersanci. Nie raz słyszeliśmy pomysły Pani Senator, które pod hasłem obrony rodzinnych ogrodów działkowych – w rzeczywistości prowadzić mogły do ich zupełnej likwidacji. Niestety rozmowa przeprowadzona po reportażu była jedynie dopełnieniem wizji, której założeniem było oczernienie wszystkich aktywistów

udzielających się na rzecz ogrodnictwa działkowego. Mało tego – stwierdzono, że aktywiści to w istocie nie są działkowcy...a tym samym przekroczone już wszelkie granice absurdu.

Polski Związek Działkowców to stowarzyszenie, działające w oparciu o ustawę o ROD, ustawę Prawo o stowarzyszeniach, Statut a także Regulamin ROD. Nasza działalność jest transparentna i przejrzysta, zgodna z prawem i spełniająca oczekiwania naszych członków. Każda społeczność rządzi się jednak tymi samymi prawami – zawsze znajdzie się w niej ktoś niezadowolony, zawsze występować będą antypatie czy wzajemne pretensje. Należy jednak pamiętać, że są to przypadki jednostkowe. Sugerowanie, że konflikt pomiędzy kilkoma osobami stanowi obraz całego stowarzyszenia, liczącego ponad milion członków to zwykła manipulacja, nadużycie oraz deptanie dobrego imienia setek uczciwie pracujących osób. Niestety – materiały emitowane w TVP już nie pierwszy raz dowodzą poziomu tamtejszego dziennikarstwa, nastawionego na kłamstwa i manipulacje celem podniesienia ich sensacyjności. Cierpią na tym niewinni ludzie oraz stowarzyszenie z wieloletnią tradycją, którą określone środowiska tak lubią nazywać „komunistyczną”...

Za Prezydium OZŚ PZD w Kielcach

PREZES
Okręgowego Zarządu Świętokrzyskiego
Polskiego Związku Działkowców
w Kielcach

E. Galus
mgr inż. Edward Galus

Kielce, dn. 15.02.2017r.